

## Protokół nr 2/2014

### II Sesji Rady Gminy Belsk Duży

z dnia 10 grudnia 2014 roku

Stan Rady -15, 14 osób obecnych, – 1 nieobecny (według zał. nr 1 – listy obecności)

Spoza Rady udział wzięli:

- 1) Władysław Piątkowski – Wójt Gminy
- 2) Joanna Ciamarczan – Skarbnik Gminy
- 3) Dominik Górecki – „Nad Wisłą”
- 4) Jacek Pruszkowski – Zarząd Mazowieckiej Izby Rolniczej
- 5) Renata Ostatek – Kierownik Referatu Podatków i Opłat
- 6) Urszula Kopycka – Kierownik GOPS
- 7) Anna Kander – Mazowiecka Izba Rolnicza
- 8) Janusz Honory – Dyrektor ZGK

(wg załączonej listy obecności)

oraz sołtysi (według zał. nr 3 – listy obecności)

#### **Pkt. 1**

Pan Bogusław Sikorski – Przewodniczący Rady Gminy rozpoczął II Sesję Rady Gminy, powitał gości i radnych, stwierdził quorum oraz odczytał proponowany porządek obrad:

- 1) Otwarcie obrad.
- 2) Przyjęcie porządku obrad.
- 3) Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
- 4) Podjęcie uchwał w sprawie:
  - a) Zmian w budżecie gminy na 2014 rok,
  - b) Zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej,
  - c) Określenia wysokości stawek oraz zwolnień w podatku od nieruchomości na 2015 rok
  - d) Planów pracy stałych komisji Rady na 2015 rok
  - e) Uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkotykowych na 2015 rok
- 5) Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności od ostatniej sesji.
- 6) Informacja o stanie realizacji wniosków i interpelacji z poprzednich sesji.
- 7) Zgłaszanie przez radnych nowych interpelacji i udzielenie odpowiedzi przez wójta.
- 8) Zapytania i wolne wnioski.
- 9) Zamknięcie obrad.

#### **Pkt. 2**

Rada przyjęła jednogłośnie proponowany porządek obrad.

#### **Pkt. 3**

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła protokół z I Sesji Rady Gminy.

**Pkt. 4 a)**

Pani Joanna Ciamarczan

Jest jedna rzecz która nie była omawiana na komisjach, mamy dostać 250.000,00 zł na boisko W Belsku Z LGD i wprowadziłam tą zmianę do tej uchwały.

Pan Bogusław Sikorski odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniami.

Rada Gminy większością głosów podjęła uchwałę Nr II/7/2014 w zmieniającą uchwałę budżetową gminy na 2014 rok. Jeden głos wstrzymujący.

**Pkt. 4 b)**

Pan Andrzej Adamczyk odczytał projekt uchwały wraz z objaśnieniami.

Rada Gminy większością głosów przyjęła uchwałę nr II/8/2014 w sprawie zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Jeden głos wstrzymujący.

**Pkt 4. c)**

Pan Zbigniew Byrski odczytał projekt uchwały .

Rada Gminy przyjęła większością głosów uchwałę nr II/9/2014 w sprawie określenia wysokości stawek oraz zwolnień w podatku od nieruchomości na 2015 rok. Jeden głos wstrzymujący.

**Pkt.4 d)**

Pan Ireneusz Bałut - Przewodniczący Komisji Budżetu

Odczytał plan pracy komisji budżetu na 2015 rok.

Pan Stanisław Wiechowski – Przewodniczący Komisji Rolnictwa

Odczytał plan pracy komisji rolnictwa na 2015 rok.

Pani Ewa Łubińska – Przewodnicząca Komisji Oświaty

Odczytała plan pracy komisji Oświaty na 2015 rok.

Pan Tadeusz Szydłowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Odczytał plan pracy komisji Rewizyjnej na 2015 rok.

Pan Bogusław Sikorski odczytał projekt uchwały.

Rada Gminy jednogłośnie podjęła uchwałę Nr II/10/2014 w sprawie planów pracy stałych komisji Rady na 2015 rok.

**Pkt. 4 e)**

Pan Andrzej Adamczyk odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła uchwałę Nr II/11/2014 w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2015.

#### **Pkt. 5**

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Jesteśmy jako administracja gminna na etapie końcowym tego roku. Nasze działania skupiały się na tym by dokończyć te działania, które podjęliśmy na ten rok. Muszę przyznać, że to się wydłużyło ze względu na to, że było dużo pracy. Dużo było zadań, jedno pociągało drugie i ustalone są już daty odbiorów na budynek socjalny w Starej Wsi na 12.12 i chcemy jak najprędzej odebrać to pod względem użytkowania. Jakby była lekka zima to zdążylibyśmy jeszcze te budynki zasiedlić. W tej chwili jest to ogrzewane, na przełomie roku byśmy powoli przeprowadzali tam mieszkańców. Ja powołam w tym celu komisje. Jest to sprawa poważna, bo do tej pory nie było to praktykowane. Rada się też w tym temacie wypowie jak będzie taka potrzeba. Trzeba będzie ustalić kryteria i zaczniemy te sprawy załatwiać. Przynajmniej 2 mieszkania byśmy chcieli zasiedlić na początku roku. Zakończyliśmy odbiory tych zadań sfinansowanych ze środków zewnętrznych. Na komisjach była omawiana sprawa dodatkowych środków na monitoringi i alarmy w tych obiektach. Żyjemy w kraju, gdzie ludzie kradną, dlatego są potrzebne te pieniądze by założyć tam alarmy i firma będzie miała to pod nadzorem. Tym obiektom gdzie przebywa młodzież towarzyszą też inne zdarzenia i trzeba to monitorować. Dziś jest to uzasadnione by te miejsca gdzie przebywa młodzież po zajęciach szkolnych były monitorowane. Ja odpowiadam za mienie, które gmina posiada, wydajemy pieniądze, załatwiamy, oszczędzamy, a potem ktoś przychodzi i kradnie. Do końca tego roku ten system będzie funkcjonował. Jestem po rozmowach z Wojewodą i z Policją i na pewno przystąpimy do programu totalnego monitoringu całej Gminy. Kamery te mają mieć właściwą jakość, nie takie które nie rozpoznają postaci i pojazdów. Jeśli chodzi o ochronę naszych interesów, to nie ma sentymentów. Dopóki nie dojrzejemy do tego, że nie możemy się nie kontrolować to będziemy to robić, chociaż to jest przykre. Jest to przykre, że w takich małych społecznościach są bezkarne grupy, które nas okradają. Kończą się możliwości dobijania się o jakieś środki. Potem musimy czekać na nowe kryteria, nowe nabory. Mamy już pewną wiedzę z różnych instytucji do jakiego stopnia musimy być przygotowani, by wejść na początku programów. Jestem pewien, że przy przychylności rady i takim działaniu jak do tej pory będziemy mogli w tych programach uczestniczyć. Na każdej sesji będę się starał mówić o rzeczach funkcjonujących w naszej gminie powstałych z niedopowiedzeń, wynikających ze zwykłej niewiedzy. Będę się przeciwstawiał szkodzeniu interesom gminy. Myślę, że musimy zmienić politykę informacyjną w gminie, bardziej edukacyjnie, więcej w gazetach, bo jak nie ma informacji to to miejsce zajmuje pomówienie, intryga i plotka, a szkodzi to przede wszystkim wizerunkowi gminy. Oświadczam, że naliczone Janosikowe gminie to nie był skutek nieudolności rady czy wójta to była wątpliwa nagroda. Wiem, że niektórzy się śmiertelnie oburzyli, że do czego on doprowadził, że aż gmina Janosikowe płaci. Jakby ktoś myślał to by wiedział, że Janosikowe to jest skutek i pokłosie tego, że rada jest aktywna. Jest to wina rady i wójta, bo stworzyliśmy takie warunki by gmina poszła do przodu, pozyskiwała dochody i była aktywna. By gmina z 680 miejsca w kraju w ciągu tej kadencji znalazła się na 3 miejscu. Wyprzedziły nas tylko Ustronie Morskie i Nadarzyn. To Janosikowe jest taka kara dla tych, którzy poszli do przodu. Można tą krytykę odebrać i przystopować, oświadczyć, że pieniędzy nie ma i rada nie daje i można tkwić 3 kadencje w marazmie,

ale nie możemy od tego Janosikowego odstąpić, bo jest to naliczane odgórnie. Teraz część edukacyjna – nie wynika to z działania rady czy Wójta, tylko są pewne wskaźniki, które przyjmuje Ministerstwo Finansów. Podstawowe wskaźniki to jest dochód i ilość mieszkańców. Jedyne co możemy zrobić to zwiększyć ilość mieszkańców. Bo nawet jeżeli byśmy obniżyli podatki do zera, żeby nie wykazać dochodu to i tak Ministerstwo Finansów nalicza nam podatek, który wynika ze wskaźników. Bo tak to każda gmina by obniżała podatki i nie przekraczałyby tego wskaźnika 150%. Gmina Kozienice płaci ponad 2.000.000 zł. Dlatego, że ma dochody i ma elektrownie. Ja nie słyszałem, żeby burmistrza Kozienic oskarżać o to, że źle działa. Jestem przeciwny, żeby pluć na gminę. Jeżeli gmina pracowała, rada, przedsiębiorcy, pracownicy urzędu, wszyscy którym zależy by ta gmina się kręciła i była w powiecie grójeckim i na Mazowszu jedną z lepszych gmin, to nie można tego w takim szaleństwie potępiać. Prognozy nie są najciekawsze dla takich propagandzistów. Jeśli powstanie nowa fabryka i zacznie płacić od 2016 roku podatki to dopiero wybuchnie afera. Nie ma opcji, żeby uciec od Janosikowego. Obniżenie podatków, czy inne kombinacje nie mają w ogóle wpływu na to. Jest to szacunkowy dochód przyjęty na głowę mieszkańca. Zasługą rady i wójta jest to, że są takie dochody, natomiast nie jest to wina naszą, że nam to naliczyli. Jakby państwo mieli niedosyt informacji, to ja jestem od tego, żeby mi zadawać pytania. Jeśli będą pytania skomplikowane, albo wymagające szczególnej wiedzy, będę odpowiadał na piśmie zainteresowanej osobie. Jeśli będą to rzeczy proste, to z marszu wytłumaczę. Kiedyś z tą informacją trafialiśmy inaczej, jest Internet, jest lokalna prasa, ale trzeba z tą informacją docierać do każdego też w inny sposób. Pod względem wydatków na administrację jesteśmy na szarym końcu. Czasami zwykła niechęć nie pozwala tego przeczytać. Będę się starał na każdej sesji takie sprawy mówić. Mieszkańcom się należy rzetelna informacja. Trzeba edukować społeczeństwo, bo mamy społeczeństwo rozumne. Ja to powiedziałem i będę się tego trzymał, jestem od tego by takie rzeczy wyjaśniać i będę to robił. Jako radni wykonujecie prace społeczną. Jeśli ktoś tego nie docenia to niech nie niszczy tego chociaż. Jestem po rozmowach z konserwatorem zabytków w sprawie rozbiórki budynku starego urzędu gminy. Sprawa będzie się posuwała do przodu i myślę, że dla nas będzie szczęśliwy finał. Są to rzeczy bardzo skomplikowane i zanim się wypowie opinii to trzeba posiadać odpowiednią wiedzę. Jest to poważna sprawa i wymaga odpowiedniego podejścia. Rada pieniądze zabezpieczyła na to.

Pani Joanna Ciamarczan

Zgodnie z ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, gminy których wskaźnik dochodów przekroczy 150% dochodów krajowych na jednego mieszkańca, są zobowiązane wpłacać do budżetu państwa nadwyżkę dochodów w wysokości 20%. Minister jest zobowiązany nam planować, a my jesteśmy zobowiązani wpłacać i to co miesiąc do 15 każdego miesiąca. To, że płacimy Janosikowe jest równoznaczne z tym, że jesteśmy gmina coraz bogatszą. Mamy coraz więcej dochodów, bo jeżeli te 20% to Janosikowe, to zostaje nam jeszcze 80% i tym samym mamy więcej pieniędzy na realizację wydatków i myślę, że jest to dla nas korzystne. Janosikowe może być zmniejszone jeśli zwiększy się liczba naszych mieszkańców. Od następnego roku będziemy płacić to Janosikowe w kwocie 68.212 zł. Natomiast jeśli firma Ferrero zacznie funkcjonować i zacznie nam płacić podatki od 2016 roku, to od 2018 roku ta kwota Janosikowego będzie jeszcze większa. Jest to jakaś opłata, ale wiąże się to z zyskiem gminy, którym się trzeba podzielić z biednymi.

**Pkt. 7**

Pan Stanisław Wiechowski

Chciałbym dopowiedzieć, że te inwestycje, które powstają u nas to trzeba dawać jeszcze więcej szans, by firmy się coraz bardziej rozwijały i mogli zainwestować inni inwestorzy. Jest przykładem właśnie Ferrero, że stworzyliśmy warunki takie jak rozbudowa oczyszczalni i automatycznie widzimy, że się rozbudowują. Nie przerażajmy się, że zapłacimy te 20%, zostaje jeszcze 80%. Musimy iść dalej i ciągle dawać warunki do rozwoju przedsiębiorczości w naszej gminie. Warunki są tylko możliwe przez dobre drogi i przez wyważone stawki podatków od działalności gospodarczej. Nie podnosimy stawek, a drogi będziemy musieli budować, bo cóż warta jest działka jak nie będzie dojazdu do niej. Musimy iść w budowę dróg na ile to jest możliwe i dać szansę przedsiębiorcom, a my to robimy i nie przerażajmy się Janosikowym.

Pan Bałut Ireneusz

Nie mówiłem tego 5 listopada ani 1 grudnia na sesji, bo nie wypadało, jestem już zadowolony, że te wybory które były naprawdę przykre to się zakończyły. Było mówione, że obstawili się strażakami, daje im jakieś ochłapy i dlatego tak to wszystko funkcjonuje. Czy są jakieś uwagi do Pana Sikorskiego, jako przedstawiciela Państwowej Straży Pożarnej? Pana Wiechowskiego, czy Pana Janoty, czy można mieć do nich jakieś pretensje? Jest to jedyna jeszcze kadra ludzi z którymi można coś zrobić i z którymi można coś zbudować. Ubolewam nad tym, że nie mamy przedstawiciela do rady powiatu, kogo będziemy zapraszać na sesje rady, przewodniczącego rady powiatu? Do kogo mamy się zwracać? Dlatego apeluje do Pana Kęпки jako inspektora ds. inwestycji i dróg, by na każdej sesji przebywał. Z tych dwóch panów byłych radnych nie było pożytku. Jeżeli głosowało się przeciwko nam to tak nie może być. Trzeba uzgodnić, by kogoś z powiatu prosić na sesje. Na jednej sesji podjęliśmy inwestycje by zmniejszyć pieniądze na Koziel, a przeznaczyć trochę na Wilczogórę. Jest zrobiony ten odcinek. Przykro nam, że powiat nie skorzystał z naszej najtańszej oferty czyli 50 zł za 1 m<sup>2</sup>. Jak obliczyłem byśmy mieli 330 metrów po jednej stronie. Zrobili 186 metrów po jednej stronie. W imieniu naszych mieszkańców chciałem podziękować Panu Wójtowi, bo dzięki Pana interwencji w powiecie powstał ten kawałek. Zgłaszam następujące interpelacje:

- 1) Odnowić znaki w Odrzywołku przy wylocie z Dobryszewa. Są tam 2 tzw. sierżanty i teraz w okresie zimowym mieszkańcy korzystający z tej drogi nie zsuwali się do rowu. Jest to droga, która idzie od Wilczogórskiej do bloków. Obydwa te znaki są białe i należałoby coś z tym zrobić.
- 2) Mam pytanie do Pana Dyrektora Honorego, na jakim etapie posunęły się te sprawy jakie poruszyłem 5 listopada w sprawie przeniesienia agregatu prądotwórczego? Co zrobiono w tej sprawie?
- 3) Do Pana Kęпки - czy zostały przekazane informacje do PZD Grójec w sprawie naszych wniosków zgłoszonych w październiku czy listopadzie dotyczące wycięcia drzew koło Pani Gadowskiej, tych betonów leżących w Rosochowie. Proszę by takie informacje były wysłane i jak przyjdzie odpowiedź to żebyśmy to mieli w aktach.

Obejrzałem wszystkie miejscowości od Grójca do wybrzeża i widziałem jak wyglądają drogi i chciałbym, byśmy nauczyli mieszkańców, żebyśmy tak nie zaśmiecali naszej gminy. Trzeba się zainteresować jak wygląda droga od Belska do Grójca. Uczulam każdego jeżeli znajdziecie kogoś by powstrzymać go od wyrzucania śmieci. Trzeba takich ludzi pociągać do odpowiedzialności.

Pan Zbigniew Byrski

- 4) Do Pana Kępki - czy można sprawdzić następującą informację, czy można głązy i kamienie kłaść przy drodze powiatowej. Jak to wygląda od strony prawnej.

Pan Wiechowski Stanisław

- 5) Zgłaszam, że na drodze 728 nowo wybudowanej są 3 rowy odpływowe melioracyjne ewidencyjne i przy pracach je pozwalali i trzeba byłoby je udrożnić. Bo na wiosnę może być tam problem podtopień.
- 6) Przepust pod droga na granicy gminy naszej i Mogielnica. Jest on tam za wysoko umieszczony. My oczyściliśmy rów melioracyjny, jest tam niżej i jest tam problem z wodą. Trzeba to udrożnić, by ta woda tam wpływała, a przez wyższy poziom założenia przepustu pod tą drogą woda stoi w rowie.

Pan Witczak Krzysztof

- 7) Wycięcie krzewów na wysokości Skowronek koło pana Świstaka, tam się z obydwu stron zrastają krzaki, należałoby to podciąć
- 8) Wniosek od mieszkańców Rębowoli – dawne wysypisko by umieścić tam tabliczkę zakaz wysypywania śmieci by tam umieścić tabliczkę by administracyjnie zabronić wożenia tam tej ziemi, bo ta pusta przestrzeń jest tam już bardzo mała i w razie mokrych lat będzie tam problem.

#### **Pkt. 8**

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Rębowola – tam jest zrobiona dokumentacja zaczęta w 2011 roku na wniosek mieszkańców, padła ona w starostwie bo 3 osoby nie chciały się zgodzić na puszczenie rowów po swoich działkach. Trzeba tam rzeczywiście przystopować wożenie tej ziemi, co do śmieci stały tam tabliczki. Kwadroma równała tam w piątek do wieczora, w sobotę rano już ktoś tam wywalił resztki z remontów domów. To jest tak jak z tym złodziejstwem. Przystąpiliśmy za poprzedniej kadencji do ustalenia stanu prawnego tych gruntów. Nie było żadnej możliwości by to ustalić, ani decyzja komunalizacyjną, ani przez Skarb Państwa. Sprawa leży w Sądzie, wystąpiliśmy o zasiedzenie tych gruntów. Właścicielem tego jest skarb państwa czyli starostwo na chwile obecną. Jak będziemy mieli tytuł prawny na to to zdecydujemy co z tym zrobić. Taki problem jak kawałek lasku czy takie miejsce jak wysypisko jest pretekstem do tego by wyrzucać tam śmieci. W umowie z Almaxem jest, że oni odbiorą każda ilość śmieci. Trzeb jakoś na tych ludzi oddziaływać. To co pan radny Witczak powiedział to zorientuje się na jakim etapie jest to w starostwie i spróbujemy to załatwić. W piątek była rada budowy 728 i w skutek przerwania tych robót przez Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, ceny poszły w górę, niecały 100 zł był koszt kostki chodnika, w tej chwili chcą 100 zł za ułożenie. Najdrożsi i są brukarze z Mogielnicy. Jeżeli tego nie zrobią do zimy to nawet nie będzie gdzie uciekać z tej drogi., Pierwszym celem było skasowanie świąteł od Mogielnicy do Grójca. Nie było sensu by na zimę i święta wchodzili z rondem. Rowy na Woli i w Odrzywołku są rowami ewidencyjnymi i muszą być zachowane parametry jakie są w pozwoleniach wodnoprawnych. Najlepiej mówić o sobie, wójt i rada odpowiada za grogi gminne. Radni wiedzą ile wydaliśmy pieniędzy z budżetu gminy na drogi powiatowe. W czasie rozmowy wczoraj w starostwie dowiedziałem się, że na gminie Belsk nie były drogi powiatowe robione bo gmina nie zabezpieczała pieniędzy. Rzeczywiście na urzędzie gminy

spoczywa obowiązek nieprzyjemny, by egzekwować nasze prawa w powiecie jeżeli chodzi o nasze drogi na terenie gminy. Ja nie pamiętam by starosta tu był kiedyś na sesji w gminie. Myślę, że będziemy do tego dążyć, by zaszczycali nas na sesjach swoją obecnością. Teraz będzie problem jak z tymi postulatami dotrzeć by te pisma były robione. To, że nie mamy radnych powiatowych jest poważnym utrudnieniem. Nadal nie pozostaje rozwiązana sprawa wyjazdu z Lewiczyna do ronda. Najpierw się ta sprawę chciało wygrać politycznie i się rozsiewało nieprawdziwe wiadomości. Na moje pismo i na państwa wniosek by budżet powiatu zabezpieczył na to pieniądze, dokumentację, uzgodnienia na inwestycje polegającą na połączeniu wyjazdu z ronda z drogą powiatową właścicielem inwestorem ma być powiat bo będzie to ciąg drogi powiatowej, dostałem odpowiedź żeby gmina się brała do roboty. Dowiedziałem się, że w dawnych dobrych czasach dla powiatu i gminy Belsk była większość radnych ze wsi w tej chwili mamy taką samą sytuację w powiecie. Musimy zabiegać, że niezależnie jaka opcja by nas w tej sprawie w Belsku poparła. Koszt tego zamierzenia jest około 1 mln zł, tego łącznika. MZD w warunkach odstępstw odetną wyjazd z Lewiczyna na rondo, wykopią dół koło Pana Gustowskiego. Niektórzy zapomnieli, że pieczętka na uzgodnieniach jest z 2009 roku. Jest to sprawa priorytetowa dzisiaj dla gminy Belsk – wyegzekwowanie od powiatu pieniędzy na ten łącznik, a ja nie widzę w tej chwili możliwości by wyłożyć milion złotych bo mamy swoje inwestycje. Nie możemy przyhamować, bo będzie nabór na projekty unijne i swoje pieniądze musimy mieć i nie ma rady. Nie będziemy występować o środki pod koniec programów. Byłem gotowy by dala propozycje współpracy. Sprawa skrzyżowania drogi powiatowej z wojewódzką w Rębowoli. Zaniknęła tam inwencja zatroskania o mieszkańców. Musimy do tego wrócić i wyegzekwować to ze względu na możliwość katastrofy w ruchu drogowym. Teraz jest tam duży ruch, bo pracuje tam druga firma i tam dojdzie do jakiegoś nieszczęścia. Trzeba będzie do tego wrócić i wtedy zobaczymy gdzie jest rzetelna współpraca a gdzie jest politykierstwo. Ja wiem, że samymi pismami się nic nie załatwi. Do tej pory mieliśmy dobry układ, zobaczymy jak teraz będzie. Sesje rady gminy i powiatu są otwarte i każdy ma prawo pojechać i uczestniczyć w takich sesjach. Każdy nasz wniosek do powiatu będzie przedstawiany w powiecie i do informacji radnego i sołtysa. Był u mnie pan Gałka z Oczesał i powiedział, że oni proszą jako mieszkańcy by gmina załatwiła kontynuowanie budowy Schetynówki Skurów – Mały Belsk. Jest mi wiadomo, że na przyszły rok przegłosowano w planie Schetynówkę na terenie gminy Błędów. Nie jest prawda, że gmina Belsk nie zabezpieczała środków na inwestycje z powiatem, było kiedy tak, że 100% robiliśmy inwestycje powiatowe. Nie widzę możliwości, byśmy reperowali drogi powiatowe. Za chwile Belsk - Lewiczyn będzie nieprzejezdna, wszystko trzeba wydusić. Pamiętajcie ile było różnych spotkań, by na dołku w Belsku przy przystanku uporządkować tam przelewnie się drogi. Zarządca drogi musi o nią dbać, bo za to bierze pieniądze. Drogi wojewódzkie i powiatowe mają swoich zarządców, niech każdy robi co do niego należy. Moim obowiązkiem jest państwa wnioski na temat tych dróg przyjąć i przekazać dalej. Jest to kwestia podejścia wyższych jednostek samorządowych do naszych spraw. Na pozostałe rzeczy, które były zgłoszone przez państwa radnych – dopilnujemy, żeby to poszło i na następną sesję przygotujemy informację.

Pan Janusz Honory

W zakresie przeniesienia agregatu prądotwórczego do Rożec - jest wystąpienie o pozwolenie na budowę do starostwa i czekamy na to. Jednocześnie informuję, że na chwile obecną przygotowujemy to, bo nie mamy formalnie wolnego agregatu, który jest zainstalowany przy oczyszczalni. Nie wiem kiedy oni zamontują nowy agregat, ale mają czas do połowy przyszłego roku. Mam nadzieję, że

wcześniej to będzie i wtedy będziemy to realizować. Jednocześnie mam nadzieję, że w tym czasie będziemy mieć pozwolenie na budowę już i będziemy to realizować. Czy to Pana satysfakcjonuje?

Pan Bałut Ireneusz

Nie satysfakcjonuje mnie to, bo już rok czasu o tym temacie mówimy. Kiedy 5 listopada Pana zapytałem to 2 listopada Pan wystąpił o to pozwolenie na budowę tego agregatu. Mówię w imieniu wszystkich mieszkańców, którzy tam pobierają tą wodę, nie daj jakiegoś zagrożenia że nie będzie prądu jesteśmy odcięci od wody – Daszewice, Roźce, Sadków Szlachecki, Kolonia, Wilczogóra, Żłota Góra i Sadków Duchowny. Jest to opieszałość z Pana strony. Gdyby zezwolenie było już wcześniej to już by pan miał przygotowany plac.

Pan Honory Janusz

Pierwsza sprawa by wystąpić o pozwolenie na budowę trzeba mieć decyzję lokalizacyjną, która trwała, potem musiała ona się uprawomocnić, dopiero można było przygotować projekt. Projekt opóźnił się 2 tygodnie. Jest moją inicjatywą i chciałem przerzucić ten agregat i będę to realizował. Powoli robimy, najpierw zrobiliśmy agregat prądotwórczy w Łęczeszycach, potem w Lewiczyńcu i teraz robimy tutaj. Nie wiem jeszcze kiedy będzie ten agregat, dlatego nie można określić terminu. Realizuje to zgodnie z procedurą, nie mogłem wcześniej wejść w pewne rzeczy, bo nie było decyzji. Dopóki nie była uprawomocniona – też nie można było nic zrobić.

Pani Katana Małgorzata

Tablice ogłoszeń przy sołtysach zostały tam same blachy, albo całe tablice wywiesić, albo zakupić nowe, nie muszą być oszklone, ogólny ich stan jest dobry, są zadaszone.

Pan Byrski Zbigniew

Te tablice były kupowane co najmniej 10 lat temu. To są dobre tablice tylko wystarczy tam wstawić odpowiednie wkłady. Najlepiej płyta pilśniowa.

Pan Sikorski Bogusław

Słuszna uwaga, społeczeństwo trzeba informować i działania w tym kierunku będą podjęte.

Pan Adamczyk Andrzej

Do Pana Honorego, okres zimowy nadszedł w nocy jest temperatura minusowa i na wiaduktach robi się niebezpiecznie. Rano autobus nie może podjechać, a mieszkańcy osobowymi to już w ogóle. Proszę o posypanie tam czegoś z samego rana. Bo jest tam bardzo niebezpiecznie.

Pan Honory Janusz

Żeby nie było takiej sytuacji, że pan Bałut powie, że posypaliśmy to na darmo, bo za chwile się rozpuściło. Ja mogę wysłać kierowcę, ale żeby potem nie było, że to kosztuje.

Pan wójt Władysław Piątkowski

Od której godziny zaczynają się prace u Pana w zakładzie takie jak odśnieżanie, czy posypywanie?



Pan Honory Janusz

Od 4-5.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Trzeba to tak ustawić, żeby nie było problemu. Lepiej ran posypać za dużo, niż raz za mało.

Pni Katana Małgorzata

Zgłaszam, że przez naszą wieś jest duży ruch samochodów ciężarowych z ziemią i droga zaczyna nam się sypać, na przyszłość, żeby pamiętać, by ją zreperować. Bo nasza droga przez Jarochoy była bardzo dobra droga, ale przez wzmożony ruch teraz zdecydowanie się pogorszył jej stan.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Podejrzewam, że znaki tam trzeba stawiać. Obok mają drogę powiatową w bardzo dobrym stanie.

Pan Witczak Krzysztof

Proszę Pana pruszkowskiego o przedświadczenie sytuacji w sadownictwie.

Pan Jacek Pruszkowski

Generalnie sytuacja jest nieciekawa. Tym bardziej w myśl tego co widzę, co się dzieje i jak działa administracja rządowa. W tej chwili Ministerstwo Rolnictwa wysłało do Komisji Europejskiej prośbę o dalsze wsparcie w ramach tego mechanizmu wycofania z rynku. Co mnie zszokowało – w piśmie skierowanym do Komisji Europejskiej jest cena jabłek podana przez Ministerstwo Rolnictwa jaka rolnicy w tej chwili otrzymują. Wynosi ona 0,72 zł. Ja sobie bym bardzo życzył i pewnie byśmy nie krzydzeli, gdyby ta cena była taka. W tej chwili staram się dowiedzieć skąd Ministerstwo Rolnictwa czerpało takie informacje. Podejrzewam, że wyglądało to tak: usiadła pani z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i zrobiła tak, że szampion kosztuje tyle, gala kosztuje złotówkę, golden kosztuje złotówkę no i średnia im wyszła siedemdziesiąt parę groszy. A to, że się sprzedaje za 0,40 zł idareta to już tam nikogo nie obchodzi. Skoro na zachodzie funkcjonuje cena 1 euro to przy naszych niskich kosztach siły roboczej to oni powiedzą, co wy krzydzicie jak macie tyle. Generalnie ten milion ton, które chcieliśmy, żeby zostało wycofane dalej są w chłodniach. Jeszcze jest jedno niepokojące zjawisko - Część grup producenckich zaczęła w tej chwili importować jabłka, dowiedziałem się o tym przypadkowo od firmy, która transportuje. Na naszym terenie to są 2 grupy. Rozmawialiśmy w kontekście tego podatku od nieruchomości, bo jest ciężko nam i grupom. Staniecie przed dylematem, bo poproszą was, z jednej strony warto, żeby to nie zbankrutowało, ale z drugiej strony Jest kilka tych złych podmiotów, którym się nie powinno pomóc. Ale przez to ucierpią inne. Do Indii żeby wysłać jabłka, trzeba specjalnie je zgazować w procesie transportu. Nie wolno tego robić w Polsce. Generalnie jeżeli nie odzyskamy rynku rosyjskiego a na to się w tej chwili nie zanosi, to czeka nas ogromny kryzys. Jeżeli grupa jest w trakcie dochodzenia do uznania oni mają prawo się odzywać, mają prawo żądać. Mam apel by przemyśleć to, by nie krzywdzić tych uczciwych podmiotów, które uczciwie postępują. Na każdym spotkaniu którym się jest mowa o tym, że rolnicy muszą nastawić się na przetrwanie. Jedna z gmin w okolicy zaproponowała, że pozbędzie się całkowicie podatku rolnego, tzn. na ten rok wstrzyma pobieranie podatku rolnego. Zobaczmy jak te gminy które o tym mówiły wywiążą się z tego po wyborach. Jeżeli ktoś coś takiego obiecał to niech to realizuje.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

To za ile dzisiaj sprzedajemy jabłko? Bo jeżeli się opłaci sprowadzić jabłko z Włoch, Hiszpanii to po ile nasi sprzedający jabłko na wschód biorą na jabłko? To graniczy z paranoją,

Pan Jacek Pruszkowski

Razem z kosztami transportu to jest pewnie minimum 1 zł.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

To nie lepiej naszym dać te 0,80 zł. To proszę nie dać się zwariować, że oni są w takich ciężkich sytuacjach, bo jeżeli się opłaci sprzedać jabłko i sprzedać je na wschód to albo po cichu pieniądze są dopłacane. Czy my wiemy na czym my siedzimy, bo wmawiamy, że mamy straszny kryzys w sadownictwie. Nam się było bardzo trudno dowiedzieć od grup jakie mają dochody, ale żebyśmy mieli jasność nawet pomagając świadomie. Ja podatku umorzyć nie mogę, bo nie ma takiej opcji, mogę umorzyć tylko gruntowy. Natomiast od nieruchomości mogę rozłożyć na raty, umorzyć odsetki, ale trzeba mieć świadomość, że się nie jest oszukiwanym. Ja wiem, że grupy nie mają lekko, ale jeżeli mówimy o pomocy to, żeby nie było tak, że ktoś się wślizgnie, a potem się będzie z nas śmiał.

Pan Jacek Pruszkowski

Jest to duże zadanie dla komisji Rolnictwa. Trzeba to przeanalizować, żeby nie skrzywdzić tych uczciwych. Żeby jedną miarą nie traktować wszystkich. Wiemy jak jedne grupy podchodzą do członków, a jak robią to inne. Wtedy by się okazało po takiej weryfikacji jak podchodzą one naprawdę do sadowników.

Pan Sikorski Bogusław

Ostatnio wszystkie komisje były poświęcone podatkom. Dobrze pan wie, że nie ma innej możliwości jak traktowania jedną miarą określonych podmiotów z jednej grupy. Jeżeli jeden podmiot, czy dwa mają trudną sytuację finansową, zgłaszają sprawę bezpośrednio do wójta. I wtedy jest możliwość rozłożenia na raty, umorzenie odsetek. Ale nie możemy traktować tych samych przedsiębiorstw z jednej branży w różny sposób. Jeśli chodzi o ogórne ustalenia stawek czy czegokolwiek.

Pani Korzenko Bożenna

My jako producenci takich wiadomości nie mamy jak nam przekazałeś, ale wy jako związek sadowników czy izby tak.

Pan Jacek Pruszkowski

Ja tą informację jaką wam podałem nie powinienem jej podać. Ja jestem jedną z trzech osób w Polsce, które mają dostęp do serwera gdzie są takie informacje dotyczące działania Unii Europejskiej i przepływu dokumentów. Podpisałem klauzule, że niektóre wiadomości które są poufne, to nie mogę ich ujawniać. Ale nie ścierpię jak się przekazuje takie bzdury, bo kto tyle dostał za jabłko w tym roku jak średnio 0,72 zł łącznie z przemysłem. Związek Sadowników nie powinien mieć nawet takiej informacji, bo to jest pismo które wpłynęło z Ministerstwa do Komisji Europejskiej, nie są one upubliczniane, są opatrzone pewną klauzulą. Ja to udostępniłem i będę tak robił dalej dopóki będę miał dostęp do takich informacji, bo głupotę trzeba piętnować. My jako sadownicy nie jesteśmy

kochani przez resztę rolników, traktują nas jako zamożnych, do tego cwanych, którzy wyciągnęli najwięcej z Unii Europejskiej. Ja porostu stykam się z tym na co dzień na Zarządzie Izby bo kiedy coś mówię o sadownikach to karzą mi siedzieć cicho, bo twierdzą, że sadownicy to już wszystko nabrali co się dało. Nie ma co wymagać, bo każdy broni swoich interesów. Ci którzy nas reprezentują w UE, jeżeli rozmawia się z Ministrem i on mówi, że nie ma kompletnie żadnego wsparcia jeżeli chodzi o naszych przedstawicieli w UE czy w Komisji Europejskiej, to idąc tam na komisje przestaje być Polakiem, a staje się Europejczykiem. Sawicki powiedział, że mimo tych pretensji nas rozumie. Ja nie wymagam tego od Ministra by znał on faktyczną cenę jabłek, bo od tego są departamenty jest Instytut Ekonomiki Rolnictwa, który to wszystko przelicza. Wina Ministra jest taka, że jak pojechaliśmy z taczka pod Ministerstwo gdzie było napisane „Pani Nosecka” na tej jednej taczce, czyli szefowa Instytutu Ekonomiki Rolnictwa to Minister mógłby pomyśleć, że ktoś takich informacjom powinien być winien. Skoro te osoby funkcjonują, a Ministrowie się zmieniają to potem mamy taką sytuację jak jest. Także to nie bardzo można mieć pretensje do Związku Sadowników o taką sytuację, aczkolwiek to jedyny reprezentant jest. Zrobiliśmy demonstracje w Warszawie i pod żadnym Ministerstwem nawet jedna osoba do sadowników nie wyszła. Nie wyszedł Minister Piechociński, nie wyszedł Minister Sawicki. Jak spotkanie jest w ministerstwie to zaprasza on wszystkie branże, mleczarzy itd. I na tym spotkaniu zamydla sytuację. Skoncentrowali się na tym, żeby udowodnić, że te koszty są zupełnie inne. Jeszcze póki co mamy za małą siłę nacisku.

Pan Andrzej Adamczyk

Jest mi niezmiernie przykro, jestem jednym z sadowników, członkiem PSL-u. mamy PSL przy władzy, ale nawzajem się obrzucamy i do niczego to nie prowadzi. Może zacznijmy samodzielną politykę prowadzić jako Polska. Jako kraj jaki ludzie musimy szerzej na to patrzeć, bo od tego wschodu jesteśmy zależni i zawsze będziemy zależni. Rosja na nas wprowadziła embargo, a my ropę i gaz i tak kupujemy. Nie ma co dywagować kto z jakiej jest partii, bo wszyscy jedziemy na jednym wózku i naszym wspólnym interesie jest by sprawy toczyły się w dobrym kierunku. Bądźmy odważni, pewne sprawy trzeba wyjawiać publicznie. Nasza siła musi być w ilości i dopomagać się trzeba o swoje.

## Pkt. 9

Pan Bogusław Sikorski

Radni, którzy mieli zaszczyt działać w poprzedniej kadencji pamiętają, że nasze działania jeśli chodzi o drogi powiatowe to czasem były jeszcze wyprzedzające, czyli najpierw rezerwowaliśmy środki w naszym budżecie i dopiero występowaliśmy, że mamy pieniądze, które czasami czekały do końca roku i przechodziły na rok następny w nadwyżkę, bo nie było odzewu ze strony powiatu. Chciałbym poinformować, że kolejna sesja planowana jest na dzień 30 grudnia. Z racji tej, że trzeba uchwalić budżet jest termin tej sesji. W imieniu swoim życzę spokojnych Świąt, by każdy się z nas zdystansował od tego szalonego tempa życia i cieszyć się spotkaniem z rodziną.

W związku z wyczerpaniem porządku zamykam II Sesję Rady Gminy Belsk Duży.

Sesja trwała od godz. 10.00 do 13.00.

Na tym protokół zakończono.

Protokółowała:

Inspektor  
*Paulina Lewandowska*  
mgr Paulina Lewandowska

PRZEWODNICZĄCY  
RADY GMINY  
*Bogusław Sikorski*